

## List do redakcji

### Gazeta Wyborcza 2 lutego 2017 roku

"O tym, że płocczanie chorują na nowotwory, lekarze krzyczeli już dawno", ale dopiero z artykułu w "Gazecie Wyborczej" z dnia 18.01.2017 r. dowiedzieli się, że "białą plamą na mapie Polski jest leczenie onkologiczne w Płocku" [autorem tych słów był Jarosław Wanecki, szef Okręgowej Izby Lekarskiej; dokładny cytat: "Natomiast białą plamą jest leczenie onkologiczne, bez silnego ośrodka, bez wspomnianego zakładu radioterapii" - red]. To, że oburzyli się na te słowa lekarze Wojewódzkiego Szpitala Zespołonego w Płocku, nie dziwi, bo jednym zdaniem, jednym tekstem zdezwuowano ich ciężką pracę, profesjonalizm, zaangażowanie i bezdyskusyjne osiągnięcia w leczeniu chorych onkologicznych.

Artykuł otwarty w ramach bezpłatnego limitu prenumeraty cyfrowej

Lekarze, wykonując swój zawód, zawsze byli, a dziś szczególnie są narażeni na krytykę, często niesprawiedliwą i niezasłużoną. Do tego są już przyzwyczajeni.

Rodzi się jednak pytanie, jak po przeczytaniu tekstu czuje się mieszkaniec Płocka i okolic? Nagle dowiaduje się, też od lekarza, że nie dość, iż jak miecz Damoklesa wisi nad nim pył zawieszony w powietrzu, to jeszcze nie ma w Płocku żadnych możliwości leczenia najcięższych schorzeń, bo do takich należą nowotwory.

Otóż zapewniamy wszystkich, że diagnostyka i leczenie nowotworów zgodnie z wiedzą medyczną są w Płocku dostępne. Na potwierdzenie powyższego przedstawimy kilka danych, które mamy nadzieję uspokoją Chorych, a orędowników Płockiego Programu Onkologicznego zmobilizują do konstruktywnego działania i wykorzystania sprawdzonego już potencjału ludzi i sprzętu.

Jak niektórzy pewnie pamiętają, kilka lat temu przenieśliśmy oddział onkologii i chemioterapii z budynku przychodni do nowego pawilonu. Poprawiły się warunki pobytu pacjenta, przybyło lekarzy ze specjalizacją w onkologii i specjalnościach pokrewnych, chirurdzy wprowadzili nowe metody leczenia operacyjnego nowotworów, a cytostatyki do wlewów produkowane są w jednej z najnowocześniejszych aptek na Mazowszu. Poradnia onkologiczna, specjalistyczne laboratorium biochemiczne i mikrobiologiczne, zakład diagnostyki obrazowej, zakład patomorfologii zapewniają szybką i kompleksową diagnostykę na miejscu. Gwarantujemy także radioterapię, bo dzięki współpracy z Centrum Onkologii – Instytut im. Marii Skłodowskiej–Curie w Warszawie wszyscy pacjenci, co podkreślamy, mają zapewnioną radioterapię w ciągu 7-10 dni. To, że szpital zapewnia kompleksową opiekę onkologiczną, potwierdził NFZ, zawierając z nami umowy na udzielanie świadczeń onkologicznych. Realizujemy tzw. pakiet onkologiczny w poradniach i oddziałach; każdy pacjent kierowany z kartą Diagnostyki i Leczenia Onkologicznego ma opiekuna – koordynatora, który ustala z nim terminy wizyt, badań, zabiegów i jest przewodnikiem w czasie diagnostyki i leczenia. Organizujemy konsylia lekarskie, także przy udziale specjalistów z ośrodków klinicznych. Prowadzimy obok chemioterapii, także onkologiczne programy lekowe, indywidualizujące leczenie najciężej chorych z rakiem piersi, jelita i jajnika. Łączna wartość wszystkich umów „onkologicznych” z NFZ w 2016 r. to niemal 8 mln zł.

Nasze szpitalne statystyki potwierdzają publikowane w piśmiennictwie medycznym wskaźniki zapadalności i umieralności na schorzenia nowotworowe, co obok utrudnień związanych z dojazdami na radioterapię jest głównym powodem, dla którego podejmujemy konkretne działania w kierunku budowy zakładu radioterapii w Płocku. Prezentowane wyżej dane być może nie pozwalają na określenie szpitala mianem „silnego ośrodka”, ale na pewno nie uprawniają do jego marginalizacji. Oczywiście jest, że będziemy współpracować w ramach projektu onkologicznego.

Nie można pominąć jeszcze jednej sfery naszej działalności onkologicznej, a mianowicie profilaktyki chorób nowotworów. Prowadzimy programy profilaktyczne raka szyjki macicy, edukację pro zdrowotną w szkole promocji zdrowia przy III Liceum Ogólnokształcącym, zaś wychodząc nieco poza zakres profilaktyki, realizujemy program wczesnego wykrywania raka płuca. Ma on szczególne znaczenie wobec doniesień i niepokojów medialnych dotyczących dużej, w skali kraju, zapadalności na raka płuca. Program ten finansowany przez Ministerstwo Zdrowia prowadzimy we współpracy z Instytutem Gruźlicy i Chorób Płuc w Warszawie; cieszył się w ubiegłym roku bardzo dużym zainteresowaniem pacjentów i lekarzy POZ, co skutkowało wykonaniem 200 badań niskodawkowej tomografii komputerowej. W bieżącym roku również będziemy ubiegać się o realizację programu, o ile znajdzie on finansowanie w MZ.

Mimo iż dotychczasowe nasze działania nie zakończyły się budową ośrodka radioterapii, to w świetle przedstawionych faktów uważamy, że czas nie został zmarnowany. Zgadza się z sentencją – „przyświeca nam idea; mniej gadania, więcej pracy”, ale gadając o faktach, mamy nadzieję dać asumpt do obiektywnej oceny sytuacji.

\*Stanisław Kwiatkowski, dyrektor szpitala wojewódzkiego  
i Danuta Tarka, zastępca dyrektora ds. medycznych